

Jarosz, Dariusz

"Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948-1956",
Grzegorz Miernik, Kielce 1999 :
[recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/2, 208-212

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Cezura końcowa pracy, rok 1956 nie budzi natomiast wątpliwości. Należy się zgodzić z tezą, że władze zmierzały do „wymiany” znacznej części duchowieństwa zarówno w parafiach, jak i w samych diecezjach. W konsekwencji spowodowało to wzrost postaw wyczekujących bądź biernych, a nawet lojalnych wśród księży wobec władz. Te ostatnie deklaracje zapewne nie przybrały większych rozmiarów, jak sugerują dostępne obecnie materiały źródłowe. Zdecydowany udział postaw biernych i wyczekujących mógł świadczyć o rodzącym się zjawisku biernego oporu wśród duchowieństwa w okresie zaostrzających się stosunków z Kościołem. Wciąż ograniczony dostęp do archiwów służb specjalnych nie pozwala, moim zdaniem, na pełne i kategoryczne wyjaśnienie powyższych wątpliwości i problemów¹⁰.

Reasumując te uwagi, w których sugestie krytyczne być może dominują, należy zwrócić uwagę na pozytywne i odkrywcze walory książki. Przede wszystkim Autor na podstawie wielu źródeł wskazał, a w wielu przypadkach pogłębił, ważne problemy badawcze, które stoją przed badaczami zajmującymi się problematyką stosunków państwo–Kościół. W tym miejscu należy mieć nadzieję, że już niedługo będzie możliwe zgłębienie mało znanych archiwaliów służb specjalnych (zarówno polskich, jak i rosyjskich). Należy również w zakończeniu zaznaczyć, że recenzowana praca jest pod wieloma względami pionierska. Ukazuje bowiem omawianą tutaj problematykę w jednym tylko województwie, ale na tle całego kraju. To właśnie w woj. kieleckim w wielu przypadkach ogniskowały się kluczowe wątki konfliktów pomiędzy władzą państwową a Kościołem. Zauważone drobne „uchybień” w tej monografii w niczym nie umniejszają jej pozytywnych stron. W sumie czytelnik otrzymał kolejną, bardzo wartościową pozycję, która — mam nadzieję — stanie się inspiracją do szerszych dyskusji, niż tu zasygnalizowano.

Janusz Stefaniak
Lublin

Grzegorz Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999, Wydawnictwo TAKT, ss. 414

Monografia Grzegorza Miernika jest zmienioną wersją pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Stefana Iwaniaka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Wśród wielu pytań badawczych postawionych przez Autora najważniejsze dotyczą różnorodnych uwarunkowań kolektywizacji oraz zachowań świadczących o oporze chłopskim. W trzech rozdziałach podzielonych uzasadnionymi cezurami chronologicznymi (I. *Pierwsze lata kolektywizacji 1948–1950*, II. *Okres forsownej kolektywizacji lipiec 1950–marzec 1954*; III. *Chłopi wobec kontynuowania kolektywizacji w latach 1954–1956*) zostały zanalizowane zarówno metody kolektywizacji, sposoby jej propagowania, jak i zachowania chłopskie wobec tego najważniejszego elementu stalinowskiej polityki rolnej.

Praca została oparta na bardzo szerokiej kwerendzie archiwalnej obejmującej zarówno zespoły zgromadzone w archiwach centralnych (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji), jak i regionalnych (Archiwum Państwowe w Kielcach i jego oddziały terenowe w Jędrzejowie, Pińczowie, Sandomierzu i Starachowicach, Archiwum Państwowe w Radomiu i Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach). Ponadto

¹⁰ Zob. A. Dudek, *Kościół katolicki w Polsce w 1956 r.*, „Polska 1944/45–1989, Studia i Materiały” 1997, t. III, s. 103–117.

wykorzystana została bogata literatura przedmiotu, w tym — co szczególnie cenne — niepublikowane wspomnienia i relacje ze zbiorów prof. S. Iwaniaka.

Najważniejszą zaletą tej monografii jest pokazanie niezwykle szerokiego spektrum zachowań i postaw chłopskich wobec kolektywizacji, w tym również wykraczających poza tradycyjne rozumienie oporu społecznego. Autor spróbował — z dużym sukcesem — odtworzyć elementy potocznej świadomości chłopów w tym okresie, wykorzystując m.in. informacje o plotkach i pogłoskach krążących na wsi i innych przejawach tzw. wrogiej propagandy. Z drugiej strony udało mu się odnaleźć wiele interesujących informacji wskazujących na takie formy tego oporu, które dotychczas nie znalazły swego odzwierciedlenia w opracowaniach historycznych. Oto np. okazało się, że w niektórych wsiach kieleckich w okresie planowego skupu zboża plombowano chłopom stodoły. W gromadzie Krogulcza przed sekretarzem organizacji partyjnej postawiono „pasyjkę z krzyżem” i kazano mu przysięgać, „czy planowy skup zboża odstawił” (s. 209–210).

Niezwykle interesujące są dokonane rekonstrukcje przebiegu swoistych „buntów” i „tumultów” chłopskich przeciwko ekipom wydzielającym i zaorywującym masywy spółdzielcze. Udało się ustalić, że w wielu miejscowościach (m.in. Pętkowice, Okół, Bałtów) opór chłopów bynajmniej nie był bierny, ale przybierał postać konfliktów kończących się — po obu stronach — poważnymi obrażeniami ciała ich uczestników.

G. Miernik pokazał, jak motyw kolektywizacyjny był wszechobecny w działaniach partii/państwa na wsi. Propagandzie spółdzielczości produkcyjnej służyły nie tylko wycieczki chłopów do kołchozów radzieckich czy polskich przodujących spółdzielni produkcyjnych na ziemiach zachodnich, ale również takie z pozoru nic z nią nie mające wspólnego przedsięwzięcia, jak podpisywanie kolejnych apeli pokojowych, dyskusje nad projektem konstytucji, tworzenie wiejskich świetlic czy tzw. walka z analfabetyzmem. Ciekawe są również te fragmenty pracy, które wskazują na rolę wierzeń religijnych w umacnianiu chłopskiego oporu przeciw kolektywizacji.

Autor nie zapomniał, iż ów sprzeciw nie kończył się z chwilą podpisania deklaracji spółdzielczej. Trwał on bowiem — co potrafił udowodnić — również po formalnym akcesie do gospodarki zespolowej, czego rezultatem była fikcyjność wielu z tych kolektywów, istniejących jedynie „na papierze”. W tym kontekście ważne są ustalenia dotyczące liczby faktycznie funkcjonujących spółdzielni, weryfikujące hurraoptymistyczne dane znajdujące się w pisanych na bieżąco sprawozdaniach partyjnych.

G. Miernik ponadto przekonująco wskazał, jak dramatyczne konflikty wywoływała kolektywizacja wewnątrz rodzin chłopskich, zwłaszcza między „zacofanymi” rodzicami a ich dziećmi poddanymi indoktrynacji ZMP-owskiej. Organizatorów „kołchozów” spotykały wyzwiska, pobicia, wysyłano do nich anonimy z pogrózkami, a miejscowi duchowni nie chcieli im udzielać ślubów (s. 248–249). Motyw stosunku księży do kolektywizacji pojawia się wielokrotnie w pracy i — co cenne — w całym swym skomplikowaniu. Z jednej strony znajdujemy w niej przykłady działań kleru parafialnego manifestującego sprzeciw wobec zespolowego gospodarowania, z drugiej — wypowiedzi księży popierających tę ideę (s. 147). Autor zanalizował również rolę, jaką przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu do „kołchozu” odgrywały groźby pozbawienia możliwości pracy pozarolniczej czy wyrzucenia chłopskich dzieci ze szkół ponadpodstawowych.

Ustalenia zawarte w monografii potwierdzają tezę postawioną w istniejącej literaturze przedmiotu o niezwykle emocjonalnym zaangażowaniu w zwalczanie spółdzielni produkcyjnych wiejskich kobiet. Szkoda, że nie umieszczono tej, skądinąd słusznej, konstatacji na

szerszym tle porównawczym (od „babskich buntów” w Rosji sowieckiej począwszy). Z pracy wynika również, że taka metoda nacisku kolektywizacyjnego, jak sprzedaż towarów w sklepach wiejskich Gminnej Spółdzielni tylko niektórym chłopom, wybranym według kryteriów ustalanych przez władze, została zastosowana już w 1948 r.

Za bardzo interesujące należy uznać również te fragmenty monografii, które pokazują zachowania lokalnego aparatu władzy i osób pełniących różne role polityczne w społecznościach wiejskich. W świetle przedstawionych wyników badań zachowania tych ludzi jawią się jako niejednoznaczne. Zmiany w akcentach polityki rolnej w badanym okresie nie zawsze były odczytywane „na dole” w taki sposób, w jaki chciała „góra”. Nie do przewyższenia przez cały omawiany okres okazała się sprzeczność polegająca na niemożności dokonania znaczących postępów w kolektywizacji bez zastosowania centralnie potępianych metod przymusu. Lokalni aparatczycy często nie wiedzieli, jak się zachować, aby nie uchybić aktualnie obowiązującej „linii partii”, co z jednej strony mogło prowadzić do „przebieg”, a z drugiej do zbyt niego „liberalizmu” wobec „wroga klasowego”. Jedno i drugie groziło złamaniem drogi kariery w strukturach władzy. Z drugiej strony symptomatyczny jest dużo silniejszy opór przeciwko kolektywizacji wśród wiejskich członków ZSL niż PZPR. Zdarzało się, że chłopci zakładali koła ZSL, aby się bronić przed „kołchozami” (s. 317). Próba interpretacji tych różnic zachowań przez wskazanie na tradycje ruchu ludowego na Kielecczyźnie i brak wpływów ugrupowań radykalnie lewicowych jest co prawda ciekawa, ale nie została pogłębiona i dlatego nie jest w pełni przekonująca.

Wartą podkreślenia zaletą pracy jest wykorzystanie źródeł sądowych, a ściślej Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. Autor jest jednym z nielicznych badaczy, który podjął trud kwerendy tego typu materiałów dokumentujących system represji prawnych wobec chłopów. Jego ustalenia potwierdzają tezę, iż rozprawy sądowe były tylko jednym, i to nie najważniejszym, elementem presji kolektywizacyjnej. Ważną rolę odgrywały wielomiesięczne pobyty w aresztach (a nie w więzieniach — jak pisze Autor), połączone z nieustannymi przesłuchaniami i stosowaniem różnych metod „perswazji”. Okazało się ponadto, iż obok spraw, w których sądy wykazały pełną dyspozycyjność wobec lokalnych władz, zdarzały się przypadki ich postępowania, które dają podstawy do formułowania hipotez o uwzględnianiu przez nie — w różnym zakresie — racji chłopskich. Problem jest bardzo istotny i wymagający bardzo wnikliwych badań. A że owa dyspozycyjność wymiaru sprawiedliwości nie była pełna — świadczyły niektóre z referatów i głosów w dyskusji na sesji: „Przestępstwa sędziów i prokuratorów jako element zbrodni komunistycznych w Polsce lat 1944–1956”, zorganizowanej przez Zakład Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji oraz Zakład Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 25 II 1999.

Mimo że G. Miernik napisał pracę pionierską i bardzo solidną źródłowo, w której trudno dostrzec jakieś istotne błędy rzeczowe, to jednak analiza niektórych problemów i sposób ich potraktowania pozostawia wrażenie niedosytu.

Przede wszystkim w pracy zabrakło precyzyjnego zdefiniowania pojęcia oporu społecznego, w tym chłopskiego i jego typologii. Literatura naukowa na ten temat jest bardzo obfita¹.

¹ J. C. Scott, *Everyday Forms of Resistance*, w: *Everyday Forms of Peasant Resistance*, ed. by F. D. Colburn, M. E. Sharp, Armonk, New York, London, 1989, s. 15; zob. idem, *Weapon of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven and London 1985; T. Shanin, *Peasantry as a Political Factor*, „Sociological Review” 1966, nr 1, s. 5–27; przedruk w: *Peasants and peasant societies*, ed. T. Shanin, Harmondsworth 1975, s. 238–263; E. R. Wolf, *Peasant Wars of the Twentieth Century*, London 1962.

Doczekaliśmy się również interpretacji zjawisk oporu i opozycji politycznej z punktu widzenia realiów PRL-u². W tych próbach naukowej refleksji podjęto wysiłek sformułowania specyfiki tych zjawisk w państwach komunistycznych. Wydaje się, że dużo racji ma James C. Scott³, który wskazywał na różnice, jakie pod tym względem zachodzą między położeniem chłopów w systemie kapitalistycznym i „socjalizmie państwowym”. W tym drugim państwo było przedsiębiorcą, kupcem, dostawcą, pożyczkodawcą, egzekutorem itd. Stąd opór chłopów był skierowany przeciwko państwu, które występowało w rolach, jakie w tradycyjnym, kapitalistycznym społeczeństwie przynajmniej w części pełnią osoby prywatne. Zdaniem Scotta, gospodarstwa państwowe i spółdzielcze niszczą tradycyjne więzi między produkcją i konsumpcją i tworzą nowe pola oporu. W krajach „państwowego socjalizmu” szczególną popularność zyskały różne formy „codziennego oporu” (nazywa je „weapons of the weak”), gdyż inne przejawy protestu były niemożliwe lub pociągały bardzo groźne skutki. Nie ulega wątpliwości, że umieszczenie opisywanych przez G. Miernika form oporu w szerszym kontekście, próba weryfikacji na podstawie zebranego materiału istniejących typologii mogłyby znacznie wzbogacić walory poznawcze pracy.

Zabrakło również próby spójnego wyjaśnienia kwestii kluczowej dla podjętych rozważań: dlaczego w województwie kieleckim powstało tak mało spółdzielni produkcyjnych? Jeżeli rację ma Autor, twierdząc, iż opór chłopski był w tym regionie szczególnie silny, to dlaczego tak było? Na ile chłop kielecki zachowywał się w sposób niepowtarzalny, specyficzny i dlaczego ich sprzeciw wobec „kołchozów” był aż tak skuteczny? Czy nie było przypadkiem tak, iż oprócz siły owego buntu istotną rolę odegrały nie do końca zdecydowane postawy i zachowania lokalnego aparatu władzy? (informacje wskazujące na zasadność takiego rozumowania można odnaleźć w różnych fragmentach tekstu monografii). Czy w tej sytuacji lokalni aparatczycy nie tylko nie mogli, ale — czasami — nie mieli chęci organizować nowych „kołchozów”? Czy „karuzela stanowisk” na szczeblu najwyższych władz partyjnych w województwie nie była rezultatem niezadowolenia władz centralnych z postępów kolektywizacji na Kielecczyźnie? Innymi słowy, są to pytania o przyczyny i przejawy specyfiki postaw i zachowań społecznych w województwie w okresie stalinizmu, co jest jednym z fundamentalnych problemów badawczych historii regionalnej.

Wreszcie kwestie bardziej szczegółowe. W analizie represji za tzw. wrogą propagandę warto byłoby wskazać, że karały za to nie tylko — i przynajmniej w niektórych latach — nie przede wszystkim sądy, ale również Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Tylko w 1953 r. liczba orzeczeń Komisji o skierowaniu do obozu pracy w wyniku popełnienia tego przestępstwa wyniosła 2 704, tj. 14,4% ogółu tych orzeczeń wydanych w tym roku⁴.

Autor, co prawda, wzmiankuje o tworzeniu spółdzielni typu I b (s. 123), ale nie wyjaśnia genezy tego pomysłu, który należy uznać za istotną próbę modyfikacji modelu kolektywizacji pod wpływem doświadczeń realizacji polityki rolnej. Na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR w końcu 1950 r. stwierdzono, iż II i III typ spółdzielni „nie odpowiada jeszcze dojrzałości mas chłopskich w starych wsiach”. Na opór napotykało zwłaszcza wymagane

² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 5; Ł. Kamiński, *Ekonomiczny opór wsi polskiej 1944–1948*, w: *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. I, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 1998, s. 3, przyp. 1.

³ J. Scott, *Everyday Forms of Resistance*, op. cit., s. 15.

⁴ *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*. Wstęp i opracowanie D. Jarosz, T. Wolsza. Warszawa 1995, s. 9, tabl. 3.

statutami tych typów oddanie siły pociągowej do wspólnego użytkowania. W „starych” wsiach nie rozwijały się również spółdzielnie I typu. W tej sytuacji przedyskutowano projekt statutu nowego typu spółdzielni — Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego (typ Ib). Zebrani uznali, iż „zostawiając chłopu, szczególnie średniorolnemu, więcej ziemi w jego osobistym użytkowaniu, zostawiając mu cały inwentarz żywy i martwy, dając mu znacznie większe ulgi podatkowe, czyniąc rozrachunek przejrzystym i zrozumiałym, stanie się niewątpliwie bardziej atrakcyjnym”⁵.

Należy żałować, że Autor nie uwypuklił mechaniki tworzenia spółdzielni w wyniku tzw. nastawień i odgórnego planowania. Uwagi świadczące o tym, że ten mechanizm jest mu znany, są rozrzucone w tekście pracy. Szkoda, że nie pokusił się o ich zebranie i spójne opisanie.

W świetle przedstawionych uwag należy uznać, że praca G. Miernika — mimo wskazanych niedopowiedzeń i braków interpretacyjnych — stanowi ważne osiągnięcie w badaniach nad postawami i zachowaniami społecznymi ludności Kielecczyny w okresie stalinizmu. Na wiele pytań odpowiada, wiele problemów sygnalizuje. Bez wątpienia świadczy jednak o tym, iż dopiero badania podjęte na szczeblu społeczności lokalnych, w tym poszczególnych regionów dają szansę pogłębionej refleksji nad historią Polaków w PRL-u.

Dariusz Jarosz
Warszawa

Stanisław Stęпка, *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*,
Warszawa 1999, Wydawnictwo SGGW, ss. 195

Zadaniem, jakie sobie postawił Autor tej monografii, było „przeprowadzenie analizy politycznej aktywności chłopów”. Interesowało go „przede wszystkim to, jak mieszkańcy wsi odnosili się do komunistycznego systemu władzy. Jakie wiązali nadzieje z zachodzącymi po październiku 1956 przeobrażeniami oraz jak reagowali na stopniowe wycofywanie się władz z poczynionych ustępstw i obietnic” (s. 8).

Zastosowane ramy chronologiczne pracy nie budzą zastrzeżeń. S. Stęпка uznał, iż między XX Zjazdem KPZR (luty 1956) a III Zjazdem PZPR (marzec 1959) przypada „polityczne rozbudzenie społeczeństwa”, w tym chłopów. Kolejne rozdziały, ułożone w porządku chronologiczno-problemowym, poruszają takie kwestie, jak: sytuacja polityczna wsi w latach 1944–1955, chłopci a kryzysy w PZPR, chłopci w ruchu ludowym, spory o kształt i miejsce samorządu rolniczego, wybory do Sejmu w 1957 r., wybory do rad narodowych w 1958 r.

⁵ Statut spółdzielni typu Ib nie ustalał obligatoryjnego wymogu przepracowania co najmniej 100 dni w roku, jak czyniły to statuty spółdzielni typu II i III. Wymiar pracy miał być corocznie ustalany przez ogólne zebranie. Członkowie mogli jedynie na własne życzenie wносить do wspólnego gospodarstwa wkłady inwentarzowe (inwentarz żywy, narzędzia rolnicze, zabudowania gospodarcze). Zobowiązani zostali jednak do użyczania spółdzielni inwentarza żywego pozostającego w ich osobistym władaniu. Podział dochodów miał się odbywać w zależności od: „ilości i jakości pracy”, „pracy wykonanej w zrzeszeniu przy pomocy użyczonych przez członka koni, narzędzi i maszyn” oraz „wielkości jego wkładu inwentarzowego”. W części statutu poświęconej obliczaniu pracy obok dniówki obrachunkowej zostało wprowadzone pojęcie dniówki inwentarzowej („jednostka porównawcza należności za użytkowanie inwentarza członków”). Zrzeszenie zostało zobowiązane do utworzenia czterech rodzajów funduszy: Funduszu Udziałów Pieniężnych, Wspólnego Funduszu Inwestycyjnego, Funduszu Społecznego i Funduszu Siewnego. Zob. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 27–28.